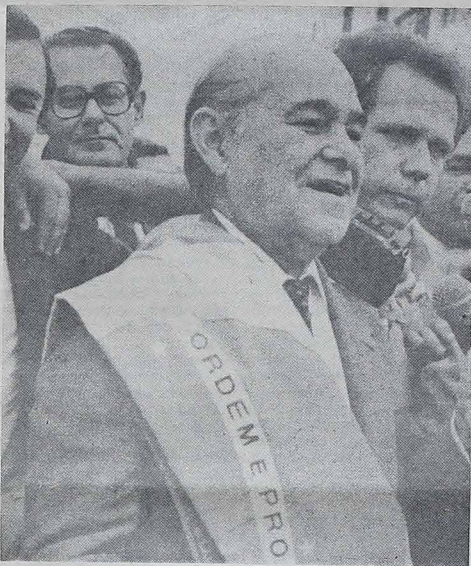


Sylwetka nowego Prezydenta



Jeśli jest prawda, że losy narodów zależą od nich samych, także jest prawda, że wpływ na ich losy mają, w nie mniejszej mierze, osobowości ich liderów. Idealnie byłoby wzajemne przenikanie w demokratycznym procesie propozycji tak jednej jak i drugiej strony. Dodać należy, że tu niezmiernie ważnym elementem jest zespół koordynacyjno-administracyjny każdego narodu działającego dla prawdziwego dobra większości.

Ta szansa otwiera się dziś przed narodem brazylijskim. Po z górą 20 latach rządów autokratycznych został wybrany przez przedstawicieli narodu nowy prezydent Tancredino Neves. Wzrostki nadzieje na lepszą, mądrzejszą i demokratyczną przyszłość znalazły wyraz w tym wyborze. Dlatego dziś wszyscy patrzą na niego i słuchają jego słów, by móc poznać kim on jest i czego można się po nim i jego ekipie spodziewać.

Diennikarze, komentatorzy polityczni, ekonomiści, administratorzy analizując jego osobowość podziwiają w nim wiele zalet. Widzą w nim człowieka spokojnego, rzadko podnoszącego głos, nie dającego ponieść się nerwowi; cierpliwego, prostego w obęjsku, inteligentnego, bystrego; niestrudzonego w jednaniu skrajnych poglądów, doświadczonego negocjatora politycznego; wybitnego znawcy problemów politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Prezydent Tancredino przeszedł wszystkie szczeble kariery politycznej, począwszy od ławnika, przewodniczącego Rady Miejskiej Mun. São João del Rei (w mieście w którym się urodził), następnie był deputowanym stanowym i federalnym, enafem, ministrem a nawet premierem, zaś końcowym aktem tej kariery to stanowisko gubernatora stanu Minas Gerais i koronowane władzę prezydenta państwa.

Tak można by przedstawić próbę charakteryzacji osobowości nowego prezydenta, który objął rząd w ubiegłym tygodniu w trudnej i delikatnej sytuacji kraju. Galopująca inflacja, kryzys gospodarczy, chaos instytucji społecznych stoją różne przed nową ekipą rządową.

Czego można oczekiwać po nowym prezydencie? Jedni oczekują wszystkiego uważając nowego mandatariusza za rozjązającego czarodzieja. Inni zmęczeni tyloma nieudanymi próbami zdrowienia kraju nie oczekują już niczego. W rzeczy samej nie powinno się oczekiwać cudów. Tego nie może przyrzec nawet sam Tancredino Neves. Można jednak oczekiwać by Brasilia weszła na drogę normalnego demokratycznego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. By został przywrócony porządek oparty na prawie, na moralności, jak również wrócić Brazylijczykom nadzieja lepszego życia, bardziej solidarnego, wolnego i sprawiedliwego.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU

Demokratyzacja życia politycznego Brazylii przechodzi przez konkretne i ważne etapy. Pierwszym był wybór prezydenta, cywila, polityka i demokracja. Drugim ważnym etapem stał się wybór współpracowników prezydenta, tj. ministrów nowego rządu mającego budować Nową Republikę. Zadanie to nie było łatwe. Nowy prezydent zamierzał zadocliwić opinie i wymagania wszystkich ugrupowań, które go wywindowały na stanowisko szefa rządu. Jak sam oświadczył - udało mu się to częściowo. Nie sposób przecież zadocliwić wszystkich realizując wszystkie opinie i życzenia.

Tancredino Neves zasadniczo starał się wybrać na ministerialne stanowiska kandydatów prawych, kompetentnych i starających się o dobro federacji brazylijskiej.

Partia PMDB, najsilniejsza w opozycji wobec rządów wojskowych, dała nowemu rządowi czteremnaście ministrów: Sprawiedliwości, Rolnictwa, Transportu, Administracji, Spraw Osiedleńczych, Nauki i Technologii, Przemysłu i Handlu, Planowania, Kultury, Zdrowia, Opieki Społecznej, Pracy, Mieszkań oraz szefa Biura Cywilnego Prezydenta, (może jeszcze wyłoni gubernatora Dystryktu Federalnego).

Partia PDS ma jednego ministra: Komunikacji. Jest także dwóch ministrów nie należących do żadnego z ugrupowań partyjnych: Francisco Dornelles - Minister Skarbu i Ronaldo Costa Couto - Minister Instytucji Regionalnych.

Ministrowie wojskowi, których jest sześciu (Wojska, Marynarki, Lotnictwa, Sztabu Generalnego, Gabinetu Wojskowego i Informacji) nie przedstawiają żadnego kierunku partyjnego, lecz odzwierciedlają poparcie Sił Zbrojnych w dziele demokratyzacji kraju.

A oto skład ekipy Ministrów nowego rządu Brazylii: Szef Gabinetu Wojskowego - general Rubem Bayma Denys; Minister Sprawiedliwości - Fernando Lyra; Minister Marynarki - admirał Henrique Soboja; Minister Spraw Zagranicznych - Olavo Setúbal; Minister Wojska - general Leônidas Pires Gonçalves; Minister Skarbu - Francisco Dornelles; Minister Transportu - Affonso Camargo; Minister Rolnictwa - Pedro Simon; Minister Szkolnictwa - Marco Maciel; Minister Pracy - Almir Pazzianotto; Minister Lotnictwa - brygadier Otávio Moreira Lima; Szef gabinetu cywilnego - José Hugo Castelo Branco; Minister Zdrowia - Carlos Sant'Anna; Minister Przemysłu i Handlu - Roberto Gusmão; Minister Kopali i Energii - Aureliano Chaves; Minister Planowania - João Sayad; Minister Spraw Wew. - Ronaldo Costa Couto; Minister Komunikacji - Antônio Carlos Magalhães; Minister Opieki Społecznej - Waldir Pires; Szef SNI - gen. Ivan de Souza Mendes; Szef Sztabu Generalnego - admirał José Maria Amaral; Minister d/S Nadzwozycznych - Mauro Salles; Minister Spraw Osiedleńczych - Nelson Ribeiro; Minister do walki z Biurokracją - Paulo Lustosa; Minister Nauki i Technologii - Renato Archer; Minister Kultury - José Aparecido; Minister Budownictwa i Urbanizmu - Flávio Peixoto; Minister Administracji - Aloisio Alves; Generalny doradca Republiki - prof. Darcil Bersonne; Generalny Prokurator Republiki - prof. José Paulo Sepulveda Pertence.

Ważne Wydarzenia

◆ **BRASILIA** — Wobec nagłej operacji Tancredino Neves na ślepa kiszka - wiceprezydent José Sarney przedstawiał osobę Tancredino w uroczystym akcie objęcia władzy. Fakt ten zaskoczył niemiłe opinię publiczną Kraju.

◆ **Moskwa** — Pogrzeb zmarłego szefa ZSRR Konstantina Czernienki odbył się dnia 13 marca z udziałem kilkudziesięciu delegacji zagranicznych wśród których wyszczególnić należy premiera Wielkiej Brytanii - pani Thatcher oraz wiceprezydenta USA - George Bush.

◆ **Genewa** — Delegacje USA i ZSRR rozpoczęły debaty na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Delegacje podzielone na trzy grupy dyskutują nad 3 zagadnieniami, tj.: bronią strategiczną, rakietami o średnim zasięgu oraz bronią kosmiczną (wojna wśród gwiazd). Ten ostatni punkt będzie najtrudniejszy do rozwiązania.

◆ **Brasilia** — Nowy minister Skarbu Francisco Dornelles (bezpartyjny) polecił swym doradcom ustalić, jakimi sumami może dysponować to ministerstwo, by udzielić pomocy finansowej rolnictwu i regionowi Nordeste. Pomoc ta będzie mieć pierwszeństwo przed innymi zadaniami nowego rządu.

◆ **Kurtybyba** — W Paranie - w miejscowości Jaguariava rozpoczęła działać największa w Brazylii fabryka papieru gazetowego PISA-PAPEL, której roczna produkcja wyniesie 115 ton tj. 45 procent zapotrzebowania krajowego, wartości 60 mln. dolarów.

ZMARŁ LIDER ZSRR

Po długotrwałej chorobie zmarł na udar serca w dniu 11 marca br., licząc 73 lat życia, prezydent sowiecki Konstantyn Czernienko, który kierował krajem stanowiącym potęgę świata, w ciągu niespełna 13 miesięcy. Kontynuował kampanię przeciw korupcji rozpoczętej przez swego poprzednika Yuri Andropowa. Był uważany za mandatariusza przejściowego wobec przetasowań dokończonych w walce o władzę na rządowym szczyście sowieckim.

Jego zastępcą został wybrany przez Komitet Centralny Partii Komunistycznej, 54-letni Michaił Gorbaczew. Wybranie nowego szefa rządu w zaledwie 4 godziny po śmierci Czernienki stanowi pewnego rodzaju rekord. Świadczy o tym, że przekazanie rządów było już przygotowane przednio.



Poprzedni sowieccy liderzy byli następujący: Lenin (Władimir Illicz Uljanow), mający 47 lat w 1917, przywódca his-

torycznej Rewolucji Październikowej, rządził Sowietami 6 lat aż do śmierci 21 stycznia 1924 roku. — Stalin (Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili), miał 45 lat w momencie śmierci Lenina, przejął właściwie władzę po usunięciu swych rywali: Trockiego, Kamienewa i Złnowiewa. Stalin zmarł 5 marca 1953 roku, rządząc w ciągu 29 lat. — Chruszczew (Nikita), objął władzę 21 marca 1953 roku. Został usunięty w dniu 14 października 1964 roku. — Breżniew (Leonid) wyznaczony na pierwszego sekretarza w dniu 15 października 1964 roku. Zmarł 10 października 1982 r. — Andropow (Yuri), mając 68 lat objął władzę 12 listopada 1982 r. Zmarł 9 lutego 1984 r. — Czernienko (Konstantyn) mając 73 lata został wybrany sekretarzem generalnym partii w dniu 13 lutego 1984 r. Zmarł 10 marca br. Jego następcą Michaił Gorbaczew objął rząd w dniu śmierci Czernienki.

KS. PIOTR ARRIFE, S.J.

SCENERIA BOMBY ATOMOWEJ

7)

Ach! gdybyśmy tak mogli ich duszom przesłać choć jedno słowo chrześcijańskiej pociechy! Niestety, nie... To było niemożliwe. Oni nas wcale nie rozumieli. Szczęśliwy człowiek, który zbytek znał Boga i jego prawdę. Również nie mogliśmy zbyt długo zatrzymać się po drodze, bo przecież zdaliśmy już ku samemu centrum miasta, które uważaliśmy za całkowicie zniszczone. Tam w centrum, znajdowali się nasi współpracownicy zakonnicy.

ŚMIERĆ W DELCIE RZEKI

Pięć godzin czasu potrzebowaliśmy, żeby dostać się do naszych pięciu ojców w centrum Hirozimy. Wszyscy oni byli ranni, ale w każdym razie zostali przy życiu. Zabraliśmy ich natychmiast i już razem z nimi zaczęliśmy wracać z powrotem do Nagatsuka. Droga powrotna miała trwać 7 godzin. Dość mieliśmy tego piekielnego widowiska, gdyśmy przechodzili przez miasto pierwszy raz. Ale straszne wrażenie zmogło się u nas najbardziej, gdyśmy ponownie wędrowali przez zgłiszcząca i po trupach przygnocnych odbłaskach na wpół zduszonej płomieni. Z konieczności odpoczywaliśmy po drodze, przynajmniej na krótką chwilę. Ledwo przystanęliśmy, usłyszeliśmy też obok nas urywane jęki kogoś umierającego. Były one tak przejmujące, że postanowiliśmy zaraz szukać ofiary tej męki. Jednakże wszystkie nasze usiłowania okazały się daremne. Jęki były słychać w dalszym ciągu. Zdało nam się, że te jęki wydostają się spod ziemi. Szukaliśmy na wszelki sposób, ale bezskutecznie. W końcu zdecydowaliśmy się ruszać dalej. Nagle jeden z ojców krzyknął: Ojcie, to pod nami! My stąpamy po kimś konającym! Zaczęliśmy usuwać belki i części rozwalonego domu. Po kilku minutach znaleźliśmy starą kobietę, która już ledwo, ledwo oddychała. Za każdym oddechem jej wydobywał się z niej jęk konania, który właśnie słyszeliśmy na górze. Pośpiesznie wyצלagnaliśmy ją na wierzch. Teraz debatowaliśmy, czy zabrać ją ze sobą, czy nie. Ale okazało się, że nie ma sensu transportować kogoś, kto już konał. Po kilku minutach kobieta przestała oddychać. Jej ciało było do połowy spalone. Wyglądała koszmarnie. W takiej żalobnej procesji, posuwając się naprzód wymarłymi ulicami Hirozimy, doszliśmy nad brzeg rzeki, która przepływała niedaleko od centrum eksplozji. Tutaj znowu jedno więcej niezatamne wspomnienie z serii tych dantejskich scen, które się nie kończyły. W najbardziej tragicznej chwili i w następnych godzinach gdy wypadki poparzenia zaczęły ujawniać swoje okropne skutki, ranni szukali ratunku przed ogniem u brzegów rzeki. Ale wiele tysięcy nieszczęśliwych ludzi przypięcilo życie. Tkwiąc w błotach delty poparzeni chcieli przejechać pierwsze godziny fatalnej sytuacji. Równocześnie jednak tracił coraz więcej krwi, która z nich upływała. Z powolnym upływem krwi oni opadali także na siłach. Gdy z nadejściem nocy przypłyły stałe wzrastała woda wezbrała naraz we wszystkich ramionach delty. Wyobraźmy więc sobie jaką piekielną mękę przeżyli ci ranni, którzy szukali schronienia właśnie w samej delcie. Osłabieni do ostatnich granic, nie mogli się już ruszać. Uwzięli swoją własną niemocą musieli sterzec w bagnach.

Ale to najgorsze, że w tym położeniu bez wyjścia, musieli patrzeć w oczy straszliwej inwazji olbrzymich mas wody. W każdej chwili mogli się spodziewać ostatniej fali niosącej im zagładę. Widzieliśmy z daleka, jak woda sięgała im po same usta. Jeszcze mogli się ratować, bo jeszcze mieli się do złapania tchu. Niebawem nadeszła nowa fala i ta przykryła ich i wszystkich zupełnie. Okrutnie cierpieliśmy w sercu, gdy słyszeliśmy lament rannych, tkwiących w bagnach delty. Nie mogliśmy im pomóc, ani na duszy ani na ciele. Szukając ratunku w delcie, znaleźli tam śmierć, która nadchodziła powoli, ale w straszny sposób. Na drugi dzień rano bagna delty były pokryte tysiącami trupów. Ani jedna istota ludzka nie wyszła z delty żywa. Wszystkie głosy, które słyszeliśmy w tym piekielnym nocnym koncercie, uciechy już na zawsze.

BEZ LEKARZY I BEZ LEKÓW

Była godzina 5 rano, gdy wróciliśmy do domu. Zaraz od ostatniego głównego posprawiliśmy Mszę św. Kościół był pełny rannych. Każde "tata" (tata = ojciec) było łóżkiem, na którym leżał ranny w gorączkowej manie rece "OXFAM" ligie. Gdy na Dominus vobiscum odwróciłem się do obecnych, zauważyłem, jak grupa młm więcej pięćdziesięciu rannych patrzyła na mnie. Widać było w ich oczach refleks zdziwienia, ale bez najmniejszych przeświadczeń wiary. Nie wierzyli w to, co nam mówili. Nie wierzyli, że sam Bóg był obecny w Hostii Najświętszej, którą moimi rękami wznosiłem w górę.

(c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRIMINALNE, INTELERTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Zalatawa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inventarze
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

SZEROKOKĄTNY OBIEKTYW DLA ASTRONOMÓW

W Instytucie Astronomicznym Uniwersytetu Ruhry skonstruowana została, w ramach projektu finansowego przez ministerstwo federalne badań naukowych i technologii, kamera filmowa wyposażona w specjalny, szerokokątny obiektyw, umożliwiający dokonywanie zdjęć ultrafioletowych obiektów, z wykluczeniem zakłóceń powodowanych przez Drogi Mlecznej z wzbogacenia naszą wiedzę na temat powstawania przez pyłu Drogi Mlecznej. Prototyp nowej aparatury pod nazwą GANSS (Galaktisches Ultrawinkel-Schmidt-System) umieszczony w specjalnej, odpornej na działanie zimna obudowie, zostanie przy pomocy napełnionego helem balonu wyniesiony na wysokość 40 km, gdzie kamera będzie wykonywać zdjęcia super-szerokokątne (szerokość kąta ok. 150 st.). W kamerę taką na również zostać wyposażone europejskie laboratorium międzyplanetarne "Spacelab".

Prace nad skonstruowaniem nowej aparatury, prowadzone pod kierunkiem prof. Wolfrarda Schlossera, prof. Theodora Schmidta-Kahlera i Paula Koczeta, wymagały przezwyciężenia licznych trudności. Kamera o długości 1,2 metra musiała być budowana z materiału, którego właściwości optyczne nie ulegają zmianie nawet w temperaturze od minus 70 do plus 120 stopni C. Lustra zostały wykonane z materiału ceramicznego, który w warunkach wysokiej temperatury wykazuje mniejszą skłonność do deformacji, niż szkło.

ORANGUTANY MOGĄ POMÓC W ZWALCZANIU MALARI

Człekokształtne orangutany z Borneo mogą pomóc w badaniach nad wyprodukowaniem skutecznego leku przeciw malarii, na którą umiera ponad milion osób rocznie.

Naukowcy z wysp Borneo stwierdzili, że orangutany są uodpornione na pewne rodzaje roznoszonej przez moskity malarii. Paddy Kehoe, brytyjski weterynarz, który od 10 lat pracuje w rehabilitacyjnym ośrodku Sepilok dla orangutanów (Borneo) uważa, że uodporniły się one przeciw malarii. Kehoe uważa, że "zarazki malarii atakujące ludzi i orangutany posiadają pewne cechy wspólne, ale jedynie orangutany posiadają mechanizm obronny przeciw chorobie.

Naukowcy ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Japonii pracują na Borneo, próbując wyodrębnić z krwi orangutanów antyciała, które mogą następnie posłużyć do wyprodukowania leku przeciw malarii. Badania te mogą potrwać kilka lat.

Kehoe zauważył, że chore na malarię orangutany w ośrodku Sepilok powracają do zdrowia mimo przerwania leczenia ich środkami przeciw malarii. Zamiast nich zwierzęta były dobrze karmione bananami, mlekiem i otrzymywały multiwitaminę. Badania nad opracowaniem skutecznej szczepionki przeciw malarii są utrudnione ze względu na wiele odmian choroby.

Pojędykane pasożyty malaryczne wprowadzane do krwi są przez ukąszenie samicy moskita. Każdy z nich może zmienić swój "skład chemiczny" i przedostać się przez naturalny mechanizm obronny organizmu. Dotychczas nie opracowano skutecznego lekarstwa przeciw malarii. W okręgach, w których występuje choroba ludzie zająwają środki przeciwdziałające zarazu lub (w wypadku zachorowania) łagodzące ataki gorączki malarycznej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Powrót Zica do klubu Flamengo** — rozstrzygnię się w maju br. Mówi się, że pewna wielka firma riońska gotowa jest nabyć transfer Zica do klubu Flamengo, posiada entuzjastycznych kibiców.

◆ **W eliminacjach o mistrzostwa świata** jedenastka Brazylii grać będzie z Paragwajem i Boliwią, które znajdują się w słabej formie. Trenerzy tych krajów otrzymali dymisję ze swego stanowiska.

◆ **Brazylia rozegra mecze towarzyskie** z Argentyną, Paragwajem i Chile, by lepiej przygotować się do mistrzostw świata w Meksyku w 1986 roku.

◆ **W czasie kibocięch mistrzostw Anglii** w biegu przelajowym, demonstranci zatrzymali prowadzoną w tym biegu bosonogą Zołę Budd, pochodzącą z Afryki Północnej. Był to protest przeciwko przyjęciu przez nią obywatelstwa brytyjskiego oraz przeciw południowo-afrykańskiej polityce rasistowskiej.

◆ **Evaristo Macedo**, trener jedenastki Brazylii, powoła piłkarzy 15 kwietnia. Kilka dni przebędą w Parku Sportowym w Belo Horizonte należącym do klubu Cruzeiro.

◆ **Jedenastka Meksyku** w ciągu dwóch lat rozegrała 25 meczów towarzyskich, zwyciężając 14, remisując 8 i doznając jedynie 3 porażki. Jest to bardzo dobry wynik dla Meksyku.

◆ **Międzynarodowa Federacja piłki nożnej (FIFA)** ustaliła, że mecze rundy finałowej w Meksyku rozpoczynać się będą o godzinie 18,22 czasu środkowego europejskiego. Pierwszy mecz otwierający mistrzostwa świata odbędzie się 31 maja br.

◆ **Polscy Taternicy** Maxiw Barbaka i Maciej Pawlikowski zdobyli w Himalajach szczyt Che Oyu liczącego 8,201 m. Taternicy zawieszili na szczytce flagi Nepalu, Polski i Kanady.

◆ **W ramach** tegoż przeprowadzonego przed mistrzostwami świata w jeździe szybkiej na lodzie — na torze w Inzell (RFN) Polka Erwina Ryś — Ferens wygrała wyścig na 500 metrów.

W SKRÓCIE

— **W Indiach** podjęto energiczną akcję ratowania tygrysów, którym groziło już kompletne wytrzebienie. O ile w początkach obecnego wieku żyło tu około 40 tys. tych zwierząt, to w latach siedemdziesiątych pozostało ich niespełna dwa tysiące i zanosiło się na to, że dojdzie do całkowitej zagłady drapieżnych kotów. Nie chcąc do tego dopuścić, wydano zakaz polowań na tygrysy i utworzono kilkanaście rezerwatów, gdzie zwierzęta te znalazły schronienie i przestrzeń życiową.

— **W Alpach Szwajcarskich**, w pobliżu Felsklnnu budowana jest najwyższy położony tunel w Europie. Jego wierceniem nastąpiła mnożność trudności, m. in. ogromne kłopoty były z przetransportowaniem na wysokość 3,000 metrów maszyn do borowania skał, która waży 150 ton. Budowa tunelu trwa już ponad dwa lata.

— **Włoscy lekarze** doszli do wniosku, że chrapanie jest bardzo niezdrowe, bo przyczynia się do zmniejszenia wydolności serca. Z wieloletnich obserwacji klinicznych wynika, że osoby, które chrapią w czasie snu, częściej narazone są na choroby układu krążenia i zakłócenia pracy serca. W opublikowanej niedawno pracy naukowej na ten temat nie mówi się jednak ani słowa o tym, jak się wyleczy z chrapania...

— **Roy Prosterman**, profesor z uniwersytetu w Waszyngtonie, opublikował raport, w którym dowodzi, że mimo szybkiego przrostu ludności świata w ostatnich latach, zmniejsza się liczba zgonów wywołanych głodem. Ale — zastrzega się — jest on wciąż przerażająco wysoka. Każdego roku z głodu umiera przeciętnie od 13 do 18 milionów ludzi, głównie w krajach Trzeciego Świata.

— **Amerkańscy naukowcy** rozszyfrowali tajemnicę wysokich urodzajów sadów owocowych na peryferiach Erewania. Okazało się, że pod warstwą gleby zalegają złoża tufu wulkanicznego, posiadającego właściwości zatrzymywania wody dzięki rozwiniętej strukturze kapilarnie. Wodę tę następnie w okresie suszy pochłaniają korzenie drzew owocowych. Efektem tego odkrycia jest opracowanie metody nanoszenia tufu na pola i plantacje. "Nawożenie" rozdrobnionym tufem spowodowało niekiedy aż 40 procentowy wzrost plonów.

— **Amerkański przemysłowiec** Francis Jumbold jest właścicielem największej w świecie kolekcji... maszyn do pisania. Zbiór składa się z ponad 750 egzemplarzy. Znajdują się tu wszystkie maszyny produkowane przez znane firmy, jak i będące kiedyś własnością sławnych ludzi.

W zbiorach tych są także dwie polskie maszyny z lat dwudziestych: "Paclor" i "Ideal".

listy, cześć, Oni
ekazywać na: CRB
ral 846, Caixa P-1
Curitiba - PR - P-1

PEC:

11,00 i od 13,00 dol

NA ROK 1985

Ch
28
wkańskich ...
45
60

POLSKA — BRAZYLIA POKŁOSIE WIZYT

W Polsce przebywała z wizytą oficjalną delegacja Kongresu Narodowego Brazylii na czele z wiceprzewodniczącym Senatu Lomanto Juniorem.

Dokonano przeglądu całokształtu stosunków polsko-brazylijskich. W toku rozmów podkreślono, że nie są one traktowane w kategoriach dorozrywanych. Stosunki i współpraca polsko-brazylijska mają perspektywy rozwoju. Brazylija jest głównym partnerem gospodarczym Polski wśród krajów Ameryki Łacińskiej. Goście interesowali się między innymi możliwościami polskiej gospodarki.

Omawiano również kierunki dalszego rozwoju kontaktów kulturalnych i naukowych.

Omawiano długoterminowe porozumienia o dostawach do Brazylii polskiego węgla i siarki oraz brazylijskiej rudy żelaza do Polski. Polska dostarczyła do Brazylii między innymi obrabiarki, łożyska, źródła światła i chemikalia. Po stronie Ameryki, źródła światła i chemikalia. Po stronie Ameryki, źródła światła i chemikalia. Po stronie Ameryki, źródła światła i chemikalia.

"PONIATOSZCZAK" BĘDZIE MIAŁ ZASTĘPCĘ

Na ten rok planowany jest remont kapitalny wiaduktu i mostu Poniatowskiego w Warszawie, co jak się przewiduje — znacznie skomplikuje komunikację w stolicy. Warszawa ma bowiem załamać mostów, a wiele inwestycji drogowych jest nie ukończonych. Niestety, remontu "Poniatoszcza" dalej odkładają już nie można.

Z pomocą mieszkańcom stolicy przychodzi wojsko, które zbuduje w bardzo szybkim tempie most zastępczy. Połączy on ul. Tamka z ul. Sokolną w Pradze. Most ten o około 25 metrów ominie stary pomnik warszawskiej Syrenki. Zastępczy most będzie się składał właściwie z dwóch złączy z sobą mostów. Zostanie zbudowany przez polską komunikację. Przewiduje się, że roboty przy budowie mostu zastępczego rozpoczną się już w marcu, a obiekt ten będzie gotowy, jak wszystkie w tym mieście, do końca czerwca br. Remont wiaduktu i mostu Poniatowskiego zakończy się w październiku 1988 r. lub na początku 1989 r. Most zastępczy służyć będzie Warszawie co najmniej 15 lat. W tym bowiem czasie przewiduje się remonty mostów Śląsko-Dąbrowskiego i Gdańskiego.

PONAD 37 MLN POLAKÓW

31 grudnia 1984 roku ludność Polski liczyła 37 milionów i 70 tysięcy osób. W ciągu całego roku urodziło się ponad 700 tysięcy małych obywateli, a zmarło Nowy Rok około 2 tysiące. Stopy urodzeń i zgonów w ostatnich trzech latach bardzo wysoka (około 720 tysięcy noworodków rocznie), powodując, że w tym okresie ludność Polski powiększyła się o ponad 2 miliony osób. W roku 1985 spodziewany jest stopniowy, odnotowany już w roku ubiegłym spadek urodzeń.

PREZENT NOWOROCZNY DLA ROLNIKÓW

W prezencie noworocznym "Chłopska Droga" drukowała rolnikom decyzję Urzędu Cen z 28 stycznia 1984 roku, dotyczącą cen cięgników rolniczych marki "Ursus", a więc podstawowego narzędzia pracy w polskim rolnictwie. Od 1 stycznia 1985 roku 15 typów cięgników produkowanych przez Ursus znalazły się w granicach 20 - 30 procent. Na przykład cięgnik C-330 kosztował dotychczas 471 tysięcy złotych, obecnie kosztuje 650 tysięcy złotych. C-360 kosztował 585 tys. złotych, teraz kosztuje 800 tys. złotych. C-360 kosztował 585 tys. złotych, teraz kosztuje 800 tys. złotych. C-360 kosztował 585 tys. złotych, teraz kosztuje 800 tys. złotych.

BUDOWA METRA

Z każdym miesiącem wydłuża się plac budowy metra w Warszawie. Najbardziej zaawansowane są prace na Ursynowie. W 1990 roku ma być bowiem gotowy 1 odcinek metra od Natolina do ul. Wawelskiej.

Niedawno budowniczo zamknęli żelbetonowy tunel metra na ponad stumetrowym odcinku szlakowym pomiędzy stacjami Ursynów i Stokłosy. Ożywiły się także prace na Polu Mokotowskim. W okolicy Trasy Łazienkowskiej warszawski "Dźwigar" przystępuje do wykonania podziemnej bocznicy.

Wkrótce rozpocznie się — przy użyciu urządzenia zwanego tarczą — drążenie tunelu pod Polem Mokotowskim w kierunku Al. Niepodległości. Ta metoda wykonywać się będzie tunel pod całym Śródmieściem. Tarcza sprowadzona została ze Związku Radzieckiego w ramach podpisanej między Polską i ZSRR umowy o współpracy i pomocy technicznej w budowie metra.

Więści z Polski

30-LECIE TOWARZYSTWA "POLONIA"

Ważnym wydarzeniem w pogłębieniu kontaktów Polonii zagranicznej z krajem było powołanie w Warszawie w roku 1955 Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem "Polonia" przekształconego 2 lata później w Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia". Organizatorom chodziło o stworzenie organizacji, która mogłaby przyczynić się do zachowania i podtrzymania życia polonijnego.

Statut Towarzystwa "Polonia" zwraca uwagę, na fakt, iż organizacja ta jest wyrazicielem idei więzi Polski z rodakami zamieszkującymi inne kraje. "W działalności swojej Towarzystwo dąży do zaspokojenia kulturowych potrzeb Polonii, wynikających z jej polskiego rodowodu, oraz do upowszechniania wśród Polonii wiedzy o Polsce, jej historii, kulturze i współczesnych osiągnięciach".

Towarzystwo, popularyzując w środowiskach polonijnych wiedzę o Polsce, pragnie przyczynić się do nawiązania i zacieśnienia stosunków współpracy i przyjaźni między narodem polskim i narodami, wśród których żyje Polonia. Działalność Towarzystwa nie narusza obowiązków osób polskiego pochodzenia wobec państw, których osoby te są obywatelami.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" prowadzi działalność dwukierunkowo: zaprasza do kraju rodaków na imprezy organizowane specjalnie dla nich oraz w miarę możliwości propaguje szeroko pojętą kulturę polską wśród Polonii zagranicznej. Towarzystwo współdziała również w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych, naukowych i kulturalnych ze środowiskami polonijnymi oraz stowarzyszeniami i organizacjami religijnymi.

Ważną rolę w działalności Towarzystwa odgrywiają wydawnictwa. Są one niemal rówieśnikami organizacji i od 30 prawie lat trafiają do rąk polonijnych odbiorców zamieszkałych w najbliższych zakątkach globu ziemskiego.

Organem prasowym Towarzystwa "Polonia" jest miesięcznik "Panorama Polska". Ten wielobarwny, bogato ilustrowany magazyn społeczno-kulturalny, adresowany jest do wszystkich ludzi polskiego pochodzenia zamieszkałych poza granicami naszego kraju. Przynosi on każdego miesiąca obszerny zestaw informacji o Polsce dnia dzisiejszego, o chlubnych tradycjach naszego narodu, o ciekawych ludziach, ich pasjach, fascynacjach i dokonaniach w takich dziedzinach jak: kultura, folklor i rękodzieło, nauka i technika oraz społeczna działalność ludzi.

Od 28 lat ukazują się w formie kalendarza książkowego "Almanach Polonii". Jest on podstawowym wydawnictwem Towarzystwa, ukazującym się co roku w formie kilkunastopięciowej, bogato ilustrowanej publikacji, przeznaczonej dla wszystkich polonijnych pokoleń. W "Almanachu Polonii" — poza tradycyjnym już kalendarzem i kroniką — znaleźć można bogaty wybór tematów z życia kraju, materiały publicystyczne z okazji ważnych i doniosłych rocznic, sylwetki wybitnych Polaków, fragmenty najcenniejszych dzieł polskiej literatury, karty z historii Polski i dziejów wychodźstwa polskiego, a także wybór literatury dla dzieci i młodzieży.

Wydawnictwo Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" wydaje również Kalendarz Ścienny, Biuletyn Krajowej Agencji Informacyjnej, Kwartalnik dla nauczycieli polonijnych "Wisielka" i od lipca 1984 roku "Polonijny Świat Młodych".

Towarzystwo "Polonia" posiada kilka oddziałów w następujących miastach wojewódzkich: Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Rzeszowie.

SZANSA SUMIENIA

Trudno jest skupić myśli w dniach a nawet miesiącach, które obecnie przeżywamy w napięciu, tak jak by nie było dosyć napięć w poprzednich latach. W codziennych rozmowach, dyskusjach obrotujących w najrozmaitsze interpretacje, prognozy, teorie, sprawy najistotniejsze są natury moralnej. Jesteśmy świadkami i uczestnikami dramatu ludzkiego sumienia o niebywałym natężeniu. To co się rozgrywa w nas i w innych jest dowodem przede wszystkim na istnienie sumienia, tego wewnętrznego, naturalnego kodeksu i trybunału poczynań człowieka, a także dowodem ich mocy. Ten głos jest tak silny, że jego zagłuszenie wymaga krzyku, albo jest tak pewny, że nie wymaga do wyrażenia wielu słów, a nawet może się bez nich zupełnie obyć. Najbardziej gadatliwi jesteśmy wtedy gdy przeżywamy niepewność sumienia i pertraktujemy z nim by dało nam spokój. Właśnie to jest obecnie dzieje. Jedni krzyczą, drudzy milczą, a wielu gada bez większego ładu i składki, można powiedzieć, że bez sensu.

Wszystko to razem dzieje się z powodu zamordowania księdza Jerzego, wikarego warszawskiej parafii, któremu życia nikt już nie wróci. Ale w jakim przedziwny sposób nie przestał on żyć i jest jeszcze bardziej obecny wśród wszystkich niż był przedtem. Stał się po śmierci żywym wyrzutem sumienia, takim co to nie mówi, ani nie twierdzi, ani nie interpretuje, ale po prostu jest. Dlatego odbywa się sąd i dlatego zainteresowanie tym co się dzieje na jego sal jest tak ogromne. Mimo politycznego charakteru procesu tym co w nim przeraża wszelkie aktualia i przemijające przedzie czy późnie sytuacje jest konfrontacja, wysoce tragiczna, różnych postaw moralnych. To jest wszystko całe sprawy. Dlatego też jest to sprawa wszystkich, zarówno chrześcijan jak i niechrześcijan, bo bierze w nim udział każde sumienie i stąd takie ogólne napięcie. Zastanawiająca jest jego powszechność i siła.

Puenty dla tych rozważań na gorąco nie mam. Napisać ją czas i przyszłe wydarzenia. Westchnięciem sobie po prostu myśląc o tym dobrym wikarym, że jego tragiczna śmierć stała się nieoczekiwaną szansą dla wszystkich, szansą sumienia.

Marek Skwarnicki

DLA ARMATORA HOLENDERSKIEGO

We wrocławskiej remontowanej stoczni żegluga śródlądowej zbudowano barkę-gigant o ładowności 3500 ton na zamówienie firmy "Kater" z Rotterdamu z Holandii. Barka mierzy 90 m długości oraz 11,6 m szerokości i jest przystosowana do żeglugi wielkiej.

Jest to największy statek zbudowany przez polskich stoczniowców na śródlądziu, ponad 500 kilometrów od morza. Wrocławską stoczniowców pracują już przy montażu kadłuba kolejnej barki o ładowności 3500 ton — również dla firmy "Kater". Statki rodem z wrocławskiej remontowanej stoczni żegluga śródlądowej cieszą się w Holandii wysoką renomą. Przypominamy, że w ciągu ostatnich kilku lat właśnie na zamówienie holenderskich armatorów wyeksportowano z wrocławskiej stoczni kilkanaście nowoczesnych barge typu "Europa-2".

TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

PO POWROTCIE Z POLSKI

Z uwagi jednak na jego łagodne usposobienie, można było przypuszczać, że to jego zainteresowanie nie było zwykłym zaspokojeniem jakiegoś prymitywnego instynktu, tylko zainteresowaniem od strony naukowej. Trupy zda się interesowały go z punktu widzenia Anatomii i Biologii.

Pewnego dnia, wychodząc z urzędu na obiad ze zdziwieniem zobaczyłem syna oczekującego na mnie przy wyjściu, wyrażam zaskoczenie na twarzy. Coś się stało bo nigdy przedtem na mnie nie czekał o tej godzinie kiedy była pora do szynkowania się do szkoły. Bez zwłoki wyjawia problem:

Tatusiu, nie chcę mi pozwolić zębem zobaczyć trupy dwóch lotników co spadli dzisiaj rano.

Dwóch niedoświadczonych młodzieńców wystawiano na najniższym treningowym aparacie i zobaczywszy na dole pociąg puszczający miasto, przyszło im na myśl pokazać pasażerom co oni potrafią. Koszącym lotem mijali pociąg wzdłuż, wznosili się i znowu "straszyli" ludzi nagłym spadem, raz z jednej, drugi raz z przeciwnej strony. Bawili się oni i zabawiali podróżnych. Z okien machali rękami do nich, a piloci kiwali do pasażerów, aż... Aż stało się. Nieuważnie zderteli się z przedziałem linii telegraficznej. Samolot spadł i zapalił się.

Zanim zawiadomiono strażaków i zanim ci nadjechali, z samolotu została kupka żelastwa, a z nieroztropnych lotników leciały wytykane worków. Tak ich widzieliśmy już zaszytych w kostki. Powołano ich, na złość syna.

Innym razem, poruszaliśmy miasto w poszukiwaniu zaginionego syna, snując paskudne przypuszczenia. Był zawsze ostrożny dlatego byliśmy bardzo zaniepokojeni. Poszedł do iosa br. Zespół dentysty i gdzie się podział. Był tu ale dwie godziny temu — powiedział mi też zaniepokojony dentysta. Mija pora obiadowa — Fryszka, szukamy wszędzie, na policji, u znajomych i śladu nie ma. W Bibliotece Prasaści pomagają, co chwila wracamy do domu z nadzieją, że Wieczer Chopinowski... Zaden z nas nie tyka obiadu i nareszcie nadchodzi spójnia Miodleży Zepny jakby nic.

Ucieszyliśmy się jego powrotem ale tu się należała energiczna naganka. Nie zastanowił się i nie miał też zęgarka, diagnozę nie był świadomy jak długo się walał. Był już na ulicy idącej do domu kiedy usłyszał ciekawą rozmowę: dwóch mężczyzn mówiło o znajomym co zginął tragicznie. Szli właśnie w stronę domu gdzie leżała ofiara. Ciekawa historia, bez postanowienia się podążyć za nimi i tam zaspokoić ciekawość w asie kiedy my lataliśmy po mieście zraszowani.

Nasz syn był łagodnego usposobienia więc można było się odzwajać z niego dobrego lekarza. Dostyć powiedzieć, że w rzeczywistości do wszystkich prawie dzieci, których widmo w naszym kitlu z borem w ręku przeraża niesamowicie, on, w asie kiedy dentysta dębował mu w zębie i nawet borował, rzemnął się na krześle. Twierdził dentysta Julio Federmann, nigdy nie miał podobnego klienta. Śmiał się każdym razem i wspominał to wydarzenie.

Los jednak skierował syna na inną drogę, również wymycając z niego łagodne usposobienie i też ducha marzyciela-romantyka. W tym okresie czasu kiedy zaczął nam towarzyszyć na tym organizacja interesowania małym fletem (piccolo). Po zdaniu egzaminu wano w mleko i kupiłem mu drewniany instrument i począł uczyć Polskim. Wśród uczniów do szkoły "Lira dos Campos", kierowanej przez emerygowanego pułkownika Paulino Martins Alves.

Po przesróżno roku nauki w tej szkole, syn uczestniczył w ryjskich, Bernard i konkursach kapeli cywilnych w latach 1958-59, jako w programie występował maskot Lira dos Campos, która dwukrotnie wzięła pierwsze miejsce. Chłopcy wrócili z Kurutyby witanie wiankami tańców bo to była jedyna orkiestra złożona z małoletnich krakowskich. Dla upamiętnienia wycieczki prefekt miasta Hofmann kazął umieścić na ścianie audytorium na placu powstała 53 lata w rło Rlo Branco pamiątkową tablicę z nazwiskami zwycięzców.

Na moje podanie, w roku 1960 przeniesiłem się do portu anagu, gdzie ponownie Luiz Pedro był maskotem drugiej destry, też utrzymywanej przez Prefekturę. Tam grał za nagrodzeniem. Był to skromniutki zarobek ale posiadający dla niego specjalny smak, bo pierwszy. (c. d. n.)

5 mitów o zdrowiu

Największe autorytety medyczne na świecie wypowiadają się ostatnio na temat przesądów dotyczących ludzkiego zdrowia. Mimo szybkiego rozwoju nauk lekarskich mity — zakorzenione głęboko w opinii społeczeństw — znajdują posuch nawet wśród ludzi na wysokim poziomie kulturalnym i są bardzo trudne do wypalenia. Zdaniem jednego z czołowych popularyzatorów wiedzy medycznej w Stanach Zjednoczonych, dra Ch. E. Goshena, mity te przy dzisiejszym stanie postępu nauki mają podobny charakter, jak ongiś wiara w "rzucanie uroku" i "zamawianie chorób". Podobnie zresztą jak tamte, wymagające już zabobony mity dzisiejsze przeskakują w sferze oświaty sanitarnej. Spośród głównych przesądów tego rodzaju warto wymienić pięć:

"Opalenizna — synonimem zdrowia".

Nawet w najbardziej kulturalnych środowiskach sądzi się jeszcze po dziś dzień, że spalona na ciemny obraz skóra ludzka dowodzi o dobrym stanie zdrowia. Mit ten pochodzi jeszcze z czasów, kiedy błądą, bezkrytycznie łączono z objawami poważnych chorób, podczas gdy ludzkie mocno opaleni — w porównaniu z osobnikami wyblakniętymi — wyglądali zdrowo. A rzecz polegała po

prostu na tym że człowiek chory, przebywający przez dłuższy czas w zamkniętym pomieszczeniu, nie był wystawiony na działanie promieni słonecznych. Dziś daje się zauważyć zjawisko odwrotne: coraz więcej ludzi pracuje stale wewnątrz rozmaitych pomieszczeń, fabrycznych i biurowych; nawet fizycy pracownicy przemieniają się w dyspozytorów urządzeń automatycznych, którym kierują z zamkniętych kabin. A tymczasem ci którzy mają zbyt wiele czasu na leżenie bez ruchu na plażach, łatwiej ulegają różnym schorzeniom.

"Unikaj chłodu i deszczu, bo powodują one choroby dróg oddechowych".

Oto jeszcze jeden przesąd, który brzmi nieomal jak zdanie: "Przebieł się i dostał suchot". Mawia się tak jeszcze dziś, mimo iż wiemy wszyscy, że — poza chorobami, spowodowanymi już przemianą materii i wadami wrodzonymi lub nabytymi naszych narządów — wszystkie inne choroby powstają wskutek infekcji. Wiadomo także, że pierwszym sygnałem, który był spowodowany atakiem jakiegoś wirusa na nasz organizm, jest — mimo wystarczającego ciepłego odzienia — zwykłe uczucie zimna; jest ono bowiem niższe niż w naszym przypadku, co przyczyną jest najczęściej powstanie o "szkodliwym dla zdrowia przepracowaniu".

"Choroba z nadmiaru pracy".

Poza nielicznymi przypadkami przepracowania, braku odpoczynku po forsownych zajęciach, niestosowania się do przepisów higieny itp. — takie określenie nie jest szlachetne. Opinia ta powstaje zwykle z powodu rozdzielenia czy niezadowolenia psychicznego. Jak wiadomo, ze zwiększeniem pracy wiąże się często ograniczenia w korzystaniu z przyjemności życia, trudności rodzinne, pośpiech (któremu towarzyszy większa możliwość narazenia się na wypadki) itp. Wszystkie te czynniki nie wpływają korzystnie na nasze samopoczucie i często wywołują uczucie niezadowolenia. Na tym właśnie nie najczęściej powstaje mit o "szkodliwym dla zdrowia przepracowaniu".

"Nieregularny tryb życia — przyczyna chorób".

Większość ludzi interpretuje sobie wskazania wynikające z tego mitu jako konieczność chadzania wcześniej do łóżka, długiego snu, zachowania sztywnych godzin przyjmowania posiłków itp. Mit jest pochodzenia religijnego-moralnego i datuje się z tych czasów, kiedy — w przeciwstawieniu do surowego trybu życia — tryb życia skrajnie bałaganiarski charakteryzował tryb rozpustników. Nie brano wówczas jeszcze pod uwagę takich czynników, jak niedożywienie, chroniczny alkoholizm czy skutki chorób wenerycznych. Obecnie jednak medycyna ma odwagę przyznać się, iż nie wiadomo naprawdę, jak winny brzmieć wskazówki dla ochrony zdrowia. Wiadomo tylko, że największe żniwo śmiertelności zbiera rak i arterioskleroza, które można leczyć — i to nieraz z dobrym skutkiem — ale których uniknąć przy dzisiejszym stanie naszej wiedzy się nie da.

"Intensywne ćwiczenia gimnastyczne i sport — chronią przed chorobami".

Tego rodzaju opinię możemy nieraz usłyszeć nawet z ust osób najwybitniejszych. Pochodzi ona z prostej obserwacji, że zdrowych ludzi widuje się częściej intensywnie pracujących. Dają oni także upust swej energii życiowej uprawiając dodatkowo różne ćwiczenia gimnastyczne i sportowe. Nie stwierdzono jednak dotychczas, aby brak ćwiczeń cielesnych powodował większą skłonność do chorób, a uprawianie sportu im zapobiegało. Dla utrzymania dobrego samopoczucia oraz równowagi stanu psychofizycznego — zwłaszcza u ludzi pracujących umysłowo — wystarczy nie męczący ruch lub zajęcie na świeżym powietrzu. Tak wyglądają mity i prawdy o naszym zdrowiu.

"The New Physician"

W KÓŁKU RODZINNYM

Pożyczanie pieniędzy a miłość chrześcijańska - zwrot długu

Przy tym wszystkim jednak ten, kto zaciąga pożyczkę, bynajmniej nie jest wolny od wszelkich zobowiązań. Apostoł Paweł przestrzegł chrześcijan: "Nie bądźcie nikomu nic winni, prócz tego, żeby się nazwajemy miłowac". (Rzym. 13:8).

Zatem pożyczający powinien pamiętać o swym obowiązku, by drug jak najprędzej zwrócić. Nie może się zasilania argumentem, że ten, kto mu pożyczka daną sumę, jest bogatszy i pieniądze nie są jemu pilnie potrzebne. Podobnie nie powinien oczekiwać od współchrześcijanina będącego na przykład lekarzem lub prawnikiem, że będzie mu świadczył bezpłatne usługi.

Jezus powiedział: "Niechże wasze słowo tak oznacza: Tak, a wasze nie! Nie". (Mat. 5:37). Mówiąc inaczej, chrześcijanin powinien dotrzymywać słowa. Jeżeli coś pożyczka i obiecuje to oddać albo też w inny sposób zaciąga dług, powinien czynić wszystko, co w jego mocy, żeby ten dług spłacić. Aby sobie w tym pomóc i do tego mieć pewność, że z żadnej strony nie wynika jakis nieporozumienia, mądrze jest sporządzić umowę na piśmie, w której określa się wielkość kwoty, sposób jej spłacania i ewentualnie inne szczegóły.

S. K. — (c. d. n.)

Uśmiechnij się...

Syn: Ojcie, otrzymałem wczoraj moją pierwszą posadę. Ojciec: Pamiętaj, synu, abys w stosunkach z szefem postępował jak z ongiem: nie za blisko, abys się nie sparzył i nie za daleko, abys nie zmarł.

— Człowieku, co ty wyrobiasz! Wypieś co dopiero z dzieś się kufi piwa, a teraz znowu idziesz już drugą porcję lodów?

— Phi, albo ty nie wiesz, że piwo, aby się nie zepsuło, najlepiej trzymać w lodzie?

— Czy to serce bydłce jest rzeczywiście świeże? — pyta klient kelnera.

— Ależ naturalnie. Sam dr Barnard zgodziłby się na jego przeszczepienie.

KUCHNIA POLSKA

WIEPRZOWINA Z JABŁKAMI

— Kawalek mięsa wieprzowego — łopatka, boczek, schab od szynki.

— 3 jabłka;

— dwie cebule;

— sól, pieprz, majeranek, trochę smalcu.

Mięso umyć, osuszyć, narzecz solą i majerankiem. Ułożyć w brytfannie do pieczenia. Mięso obłożyć ciwarkami i buli i osemkami jabłek. Podlać szklanką wody, dodać szklkę smalcu. Szczelnie przykryć pokrywą lub folią aluminiową, wstawić do gorącego piekarnika na godzinę i pięćdziesiąt minut — 350 F. Sprawdzić po godzinie czy nie wypala Bogorywa woda. Jeśli tak, to dolać. Przed podaniem, 15 minut, łączyć broil i odkryć mięso.

Tak upieczona mięso jest doskonale na zimno również, szczególnie boczek.

Z INICJATYWY POLAKÓW

Canadian School... gement jest jedyną... dziej cenionych... neddżerów. Powo... inicjatywy Polak... szkółach w Kanad... stowadca uczeln... dziesięciu laty d... rey-Krzeczowski... wicedyrektor... Ryersona, zwiaz... projektowana scho... buli i osemkami... zke smalcu. Szczelnie przykryć pokrywą lub folią aluminiową, wstawić do gorącego piekarnika na godzinę i pięćdziesiąt minut — 350 F. Sprawdzić po godzinie czy nie wypala Bogorywa woda. Jeśli tak, to dolać. Przed podaniem, 15 minut, łączyć broil i odkryć mięso. Tak upieczona mięso jest doskonale na zimno również, szczególnie boczek.

O 1.º escalão da Nova República

Dia 15 de março de 1985 foi empossado o novo Governo do Brasil, composto pelo Presidente da República TANCREDO NEVES e pelos seguintes ministros e líderes:

- Chefe do Gabinete Civil:**
José Hugo Castelo Branco — Mineiro de Lavras, 59 anos.
- Chefe do Gabinete Militar:**
General Rubem Bayma Denys — Carioca, 55 anos.
- Chefe do Estado Maior das Forças Armadas:**
Almirante José Maria Amaral — Paraense, 60 anos.
- Chefe do Serviço Nacional de Informações:**
General Ivan de Souza Mendes — fluminense de Cordeiro, 63 anos.
- Ministro da Justiça:**
Fernando Soares Lyra — pernambucano de Recife, 63 anos.
- Ministro da Marinha:**
Almirante Henrique Saboya — Cearense, 59 anos.
- Ministro do Exterior:**
Olavo Setubal — Paulistano.
- Ministro do Exército:**
General Leônidas Pires Gonçalves — Gaúcho de Cruz Alta, 63 anos.
- Ministro da Fazenda:**
Francisco Osvaldo Neves Dornelles — mineiro de Belo Horizonte, 50 anos.
- Ministro dos Transportes:**
Affonso Alves de Camargo Netto — paranaense, 55 anos.
- Ministro da Agricultura:**
Pedro Jorge Simon — gaúcho de Caxatas do Sul, 55 anos.
- Ministro da Educação:**
Marco Antonio de Oliveira Maciel — mineiro, 56 anos.
- Ministro do Trabalho:**
Almir Pazzianotto Pinto — paulista de Capivari, 48 anos.
- Ministro da Aeronáutica:**
Brigadeiro Octávio Júlio Moreira Lima — carioca, 58 anos.
- Ministro da Saúde:**
Carlos Correa de Menezes Sant'Anna — baiano de Salvador, 53 anos.
- Ministro da Indústria e Comércio:**
Roberto Herberster Gusmão — mineiro, 61 anos.
- Ministro das Minas e Energia:**
Antonio Aureliano Chaves de Mendonça — mineiro, 56 anos.
- Ministro do Interior:**
Ronaldo Costa Couto — mineiro de Luz, 52 anos.
- Ministro das Comunicações:**
Antonio Carlos Magalhães — baiano.
- Ministro da Previdência Social:**
Francisco Waldir Pires de Souza — baiano, 59 anos.
- Ministro de Assuntos Fundiários:**
Nelson Figueiredo Ribello — paraense, 54 anos.

AFFONSO ALVES DE CAMARGO NETTO — Ministro dos Transportes



- Ministro da Desburocratização:**
Paulo Lustosa — cearense, 41 anos.
- Ministro da Ciência e Tecnologia:**
Renato Bayma Archer da Silva — maranhense, 63 anos.
- Ministro da Cultura:**
José Aparecido de Oliveira — mineiro, 56 anos.
- Ministro de Habitação e Urbanismo:**
Flávio Rios Peixoto da Silveira — goiano, 39 anos.
- Ministro da Administração:**
Aloysio Alves — do Rio Grande do Norte, 63 anos.
- Secretário de Planejamento:**
João Sayad — paulista, 39 anos.
- Consultor Geral da República:**
Darci Bersono.
- Procurador Geral da República:**
José Paulo Sepuveda Pertence.
- Líder do Governo na Câmara:**
Deputado Pimenta da Veiga.
- Líder do Governo no Senado:**
Senador Humberto Lucena.
- Líder do Governo no Congresso:**
Senador Fernando Henrique Cardoso.
- O gabinete pessoal do Presidente Tancredo Neves é o seguinte:
- Secretário para Assuntos Especiais:**
Aécio Neves Cunha.
- Secretária Particular:**
D. Antonia Gonçalves de Araújo.
- Assessor Especial:**
Tancredo Augusto Neves.
- Assessor de Imprensa:**
Antonio Brito.

na tonalidade de "Si bemol maior"; na segunda versão, o autor, Cônego José Guimarães Alves, resolveu compilá-lo em "Dó maior", para facilitar a execução do hino por grupos populares.

O disco com o hino oficial traz no verso o hino "Virgem Mãe Aparecida". A demanda é tanta que já foi providenciada a segunda edição do disco. "FOME — MARIA — EUCARISTIA" — estas são as palavras — chave da vivência espiritual dos brasileiros em 1985.

Foi algo emocionante...

Em outubro de 1984, na Polónia, foi assassinado, muito barbaramente, pela polícia secreta, Padre Jerzy Popieluszko.

Os assassinos, devido a grande pressão nacional e internacional, foram levados ao julgamento. Em janeiro deste ano, foi realizado o processo, que muito prendeu a opinião pública.

Ao fim do processo, o promotor de justiça exigiu pena de morte para o comandante do comboio, Piotrowski, e pena de 25 anos de prisão para os dois companheiros do crime.

A família do martirizado Padre Popieluszko, no entanto, pediu para que não fosse aplicada a pena de morte ao condenado Piotrowski.

Quando os meios de comunicação transmitiram esta notícia, sentia-se algo de grande e emocionante naquele gesto de benignidade...

Só um verdadeiro amor é capaz a uma tal coisa!

O PAPA EM SEU VÍDEO

Quem tem vídeo-cassete, já pode adquirir semanalmente um programa de 15 minutos gravado nas AUDIÊNCIAS GERAIS que o Papa concede em Roma toda quarta-feira. O vídeo-cassete é produzido pelo Centro Televisivo Vaticano — CTV, respondendo aos vários "standard" e sistemas televisivos do globo terrestre. O vídeo-cassete é gravado nas línguas em que o Papa se dirige aos participantes: italiano, inglês, francês, espanhol, alemão, e polonês. As despesas são determinadas pelo sistema brasileiro televisivo (Pal, Secam, NTSC) e meio de transporte escolhidos. Outras informações na NUNCIATURA APOSTÓLICA em Brasília pelos Fones (061) 223-0794 e 223-1794 e pelo Telex (061) 2125.

Subsídios do Congresso Eucarístico

A quatro meses do XI Congresso Eucarístico Nacional de Aparecida do Norte entre os dias 16 a 21 de julho próximo, as equipes de organização já estão em estado estágio de preparação e divulgação do mesmo. No final de março, todas as paróquias receberam 10 cartazes grandes e 20 pequenos para afixação nos murais; a distribuição será gratuita, realizada através das dioceses.

Também já está à disposição das equipes de liturgia a partitura do Hino Oficial do Congresso. Numa primeira versão, o hino estava compilado

Chernenko morre; assina Gorbatchev

Vitimado por uma efisema crônica, pelo por uma deficiência cardíaca e cirrose, o presidente soviético Konstantin Chernenko morreu tarde de 10 de março último. Chernenko tinha então 73 anos de idade e exerceu um governo de transição durante treze meses. As cerimônias fúnebres foram organizadas na Praça Vermelha em 13 de março, com a presença de chefes de Estado no ou seus representantes vindos de muitos países.

Chernenko exerceu o poder num clima de tranqüilidade, promovendo dura campanha anticorrupção, empreendimento já encetado pelo antecessor Yuri Andropov. Nas questões de política interna, Chernenko foi fiel à política de Mikhail Brejnev, predecessor de Andropov, não permitindo nenhuma mudança radical. Na política externa, assessorado pelo chanceler Andrei Gromiko, Chernenko se abriu ao diálogo com as potências ocidentais, embora num ritmo assaz cauteloso.

MIKHAIL GORBATCHEV — O NOVO

Quatro horas depois da morte de Chernenko, a agência de notícias TASS divulgou a indicação de Mikhail Gorbatchev como Secretário-Geral do Partido Comunista Soviético. Nascido em 1906 em Peivolnoye aos 2 de março de 1931, Gorbatchev tem 54 anos de idade e era o mais jovem membro do Politburo soviético. Pelo costume, o Secretário-Geral é eleito pelos cerca de 300 membros do Politburo Central reunidos em sessão plenária. Gorbatchev é homologado pelas instâncias máximas do Politburo e o Secretariado. Segundo a TASS, a eleição de Gorbatchev foi proposta pelo chanceler Andrei Gromiko.



ANDREI GROMIKO — chanceler da ZSRR

Gorbatchev é perito em assuntos econômicos em agricultura, setores que supervisionou em 1978 e 1984. Bom orador, elegante, amável, ele mesmo e conhecedor dos assuntos internacionais, seu cargo, nos últimos anos ele fez várias viagens a países do Ocidente: Bélgica, França, Portugal, Alemanha Ocidental, Itália e Espanha. Casado com a encantadora Raisa Gorbacheva, que até é tido como um liberal.

DESAFIOS A GORBATCHEV

A questão mais delicada para Gorbatchev é a retomada das negociações com os Estados Unidos em torno da chamada "Guerra das Estrelas". Por coincidência, dois dias depois da eleição se iniciava em Genebra mais uma série de conversações sobre o desarmamento nuclear. Reagan, recentemente reeleito presidente dos Estados Unidos, mostrou-se "mais que disposto a se entrevistar com Gorbatchev, tão logo este consolidado seu poder no Kremlin.

Apesar de 20 anos mais jovem que seus predecessores no poder, cre-se que Gorbatchev fará uma política interna sem muitas mudanças por causa da direção colegiada dos assuntos de política soviética. Nas relações internacionais, convulção pacífica dos países e o apoio para o Governo de Mikhail Gorbatchev.

CURSO DE POLONÊS

A partir de abril, reinício dos cursos de Polonês na Universidade Federal do Rio de Janeiro.

Polonês I — para principiantes, das 7:30 às 19:30 horas.

Polonês II — para quem tenha adquirido a língua ou tenha feito o Polonês I, das 19:30 às 21:30 horas.

Matriculas: a partir de 11 de março.

Informações: Rua General Câmara, 9.º andar, sala 915, telefone 284-4444, falar com Nair.